

Sygn. akt I CSK 619/17

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa J. Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko P.G.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 21 lutego 2018 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 3 marca 2017 r., sygn. akt XXIII Ga [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie pozwany wniósł skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołał się na występowanie na tle tej sprawy istotnego zagadnienia prawnego oraz oczywistą zasadność skargi. Zagadnienie ma się sprowadzać do wątpliwości dotyczących stosowania art. 5 k.c. przez strony umowy o roboty budowlane. Jednak ten typ umowy w kontekście instytucji nadużycia prawa podmiotowego nie wykazuje żadnych osobliwości, art. 5 k.c. znajduje zastosowanie tak jak przy każdym nadużyciu prawa podmiotowego, a do tego uzasadnienie w tym zakresie w skardze jest przede wszystkim polemiką z niezastosowaniem art. 5 k.c. w tej konkretnej sprawie, a zatem mogłoby służyć jako uzasadnienie zarzutu kasacyjnego, a nie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Z kolei oczywista zasadność skargi ma wynikać z logicznej sprzeczności między rozstrzygnięciem i jego uzasadnieniem w odniesieniu do wyroku Sądu II instancji oraz niezastosowanie art. 5 k.c. Po pierwsze, ocena korzystania z prawa przez pryzmat jego nadużycia jest elastyczna, jedynie zatem wyjątkowo można przyjąć, że niezastosowanie rozważanego przepisu było oczywiście nieprawidłowe. Choć w rozstrzyganej sprawie Sądy I i II instancji zupełnie odmiennie zinterpretowały łączącą strony umowę, to nie ma między nimi rozbieżności w zakresie zastosowania art. 5 k.c. – żaden z nich go nie zastosował. Choć zrozumiałe jest, że pozwany może czuć się pokrzywdzony wyrokiem, to jednak gruntowna analiza stanu faktycznego nie pozwala na stwierdzenie, że dochodzenie roszczenia przez powoda ewidentnie stanowiło nadużycie prawa podmiotowego, a w konsekwencji niezastosowanie art. 5 k.c. przez sądy *meriti* jest oczywiście nieprawidłowe. W tak złożonym stanie faktycznym, jak na tle tej sprawy, była to kwestia oceny sądu, a z oceną taką można by ewentualnie jedynie polemizować w ramach zarzutów kasacyjnych. Po drugie, oczywista niespójność

między rozstrzygnięciem i uzasadnieniem wyroku Sądu II instancji ma, zdaniem skarżącego, wynikać stąd, że Sąd ten dostrzegł, iż strony ustaliły maksymalne koszty, w jakim zakresie powód miał partycypować w kosztach ponoszonych przez pozwanego, lecz zasądzenie objęło całą dochodzoną kwotę, która nie została pomniejszona o tę kwotę. Sąd II instancji wskazał jednak, że ze względu na odstąpienie przez powoda od umowy z winy pozwanego przestała strony wiązać ta klauzula dotycząca możliwości żądania partycypacji w kosztach. Choć z taką interpretacją umowy i stanu faktycznego można polemizować, to Sąd II instancji działał w zakresie prawa i swoich możliwości oceny i subsumcji, zatem w tym aspekcie jego rozstrzygnięcie nie jest oczywiście nieprawidłowe.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.